

Sygn. akt XVII AmC 1618/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: SSR del. Adam Malinowski

Protokolant: Marika Józefczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 lutego 2013 r. w Warszawie sprawy

z powództwa Stowarzyszenie (...) w P.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

"Opłata za sporządzenie i wysłanie wezwania do dostarczenia dokumentów wymaganych zgodnie z umową kredytu/pożyczki -15 zł";

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych;

3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Okręgowego w Warszawie), tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony, kwotę 600 (sześćset) złotych;

4. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej.

sygn. akt XVII AmC 1618/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2012-03-12 powód – Stowarzyszenie (...) z siedzibą w P. - domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści:

"Opłata za sporządzenie i wysłanie wezwania do dostarczenia dokumentów wymaganych zgodnie z umową kredytu/pożyczki – 15 zł"

zawartego w części IV, rozdziału II, podrozdziału II, pkt 1 wzorca umowy "Taryfa prowizji i opłat za czynności bankowe wykonywane na rzecz osób fizycznych (nieprowadzących działalności gospodarczej)", którym posługuje się pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

W ocenie powoda wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwoloną klauzulę, gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Wypełniałoby tym hipotezę art. 385[1] § 1 kc, zgodnie z którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy

– z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Ponadto powód podniósł, iż kwestionowana klauzula przenosi na konsumenta koszty prowadzenia przez przedsiębiorcę działalności gospodarczej. Pozwany zastrzegł sobie bowiem wynagrodzenie za samo dokonanie czynności – sporządzenie i wysłanie wezwania. Jednocześnie wzorce stosowane przez pozwanego nie przewidują analogicznych opłat na rzecz konsumenta płaconych przez pozwanego przedsiębiorcę, w przypadku gdyby to klient wysłał wezwanie do dostarczenia odpowiednich dokumentów do pozwanego przedsiębiorcy. Powód wskazał również, iż wysłanie listu poleconego to koszt ok. 4 zł., tymczasem pozwany pobiera znacznie wyższe opłaty, które nie są niczym uzasadnione.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa, wniósł o zasądzenie kosztów procesu oraz o przeprowadzenie rozprawy, zgodnie z art. 479[17] § 2 kpc.

Pozwany zaprzeczył, jakoby postanowienie to miało niedozwolony charakter w myśl art. 385[1] § 1 zd. 1 kc, w szczególności naruszało w sposób rażący interesy konsumentów, a ponadto powołał się na przepisy ustawy z dnia 1997-08-29 Prawo bankowe (Dz.U.2012.1376), w szczególności zaś art. 110 ustawy. Zgodnie z art. 110 tejże ustawy „bank może pobierać przewidziane w umowie prowizje i opłaty z tytułu wykonywanych czynności bankowych oraz opłaty za wykonywanie innych czynności, w tym także opłaty za przygotowanie, sporządzenie i przekazanie informacji stanowiących tajemnicę bankową uprawnionym przez ustawę osobom, organom i instytucjom, (...)”. Zatem, w ocenie pozwanego, powyższe przepisy wprost wskazują na możliwość pobierania przez pozwanego opłat i prowizji, o ile zostaną one przewidziane w ramach umów łączących pozwanego z konsumentami. Pozwany wskazał również, iż istnieją przepisy, w ustawie prawo bankowe, które określają dokładnie sytuacje w których bank nie może pobierać opłat za określone czynności. W przypadku zatem, gdy wolą ustawodawcy było zastrzeżenie braku możliwości pobrania przez bank wynagrodzenia, zakaz taki wyrażony jest wprost w przepisach – ustanawiając tym samym wyjątek od generalnej zasady. Tymczasem brak jest przepisu, który zakazuje bankowi pobierania opłaty za wezwanie do dostarczenia wymaganych dokumentów. Jednakże należy wskazać, iż czynności banku wskazane w kwestionowanym postanowieniu nie należą do czynności bankowych sensu stricto, lecz są czynnościami dodatkowo wykonywanymi przez bank, ze względu na niedopełnienie przez konsumenta swoich obowiązków.

Pozwany powołał się na fakt, iż wzorzec był wielokrotnie przedmiotem kontroli ze strony Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który nigdy nie kwestionował przedmiotowej klauzuli. Ponadto pozwany kształtując zaskarżone postanowienie bazował na wytycznych tego urzędu w zakresie sposobu kształtowania takich klauzul zawartych w sporządzonym w maju 2008 r. raporcie UOKiK z kontroli wzorców umownych kredytów hipotecznych. Zdaniem pozwanego w niniejszej sprawie nie zachodzi żadna z powyższych przesłanek, które powodowałyby, iż kwestionowana klauzula jest niedozwolona.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na świadczeniu usług bankowych. W ramach tej działalności posługuje się w obrocie z konsumentami postanowieniem wzorca umowy o treści " Opłata za sporządzenie i wysłanie wezwania do dostarczenia dokumentów wymaganych zgodnie z umową kredytu/pożyczki – 15 zł ".

Pozwany nie zaprzeczył prawdziwości wzorca, ani treści kwestionowanego pozwem zapisu. Art. 230 kpc stanowi, że gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Za podstawę ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął zatem wzajemnie niekwestionowane twierdzenia stron kierując się zasadą wyrażoną w art. 230 kpc.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ponieważ powództwo w niniejszej sprawie zostało wniesione przed 2012-05-03, tj. przed zmianą przepisów Kodeksu Postępowania Cywilnego, a w postępowaniu cywilnym zastosowanie znajdują przepisy obowiązujące w dacie wniesienia pozwu, Sąd orzekł na podstawie kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu obowiązującym przed 2012-05-03.

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego, należy wskazać, co następuje. Prawdziwe jest twierdzenie pozwanego, iż ustawa prawo bankowe zezwala Bankowi na pobieranie opłat i prowizji za swoje czynności. Nie oznacza to jednak, że przepis, na który powołuje się pozwany sanuje pobieranie wszelkich opłat, które są nieusprawiedliwione i sprzeczne z dobrymi obyczajami. Sam fakt, iż ustawa zezwala na pobieranie opłat nie wyklucza także możliwości uznania określonego postanowienia umownego za niedozwoloną klauzulę umowną.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego o zasadności wysokości opłat za sporządzenie i wysłanie wezwania do dostarczenia wymaganych dokumentów zgodnie z umową kredytu/pożyczki, Sąd zważył, iż nie można podzielić konstatacji pozwanego, że koszty wskazane w odpowiedzi na pozew to adekwatne nakłady. Pozwany wskazuje, że te nakłady - m.in. za czas poświęcony przez pracownika banku (ustalenie danych adresowych, zweryfikowanie jaki dokument nie został dostarczony, ile wynosi przygotowanie pisma), dokonywanie czynności w systemach komputerowych – nie są standardowymi kosztami prowadzenia działalności gospodarczej. Nie jest to trafny pogląd, gdyż wydatki w tym celu ponoszone są faktycznie kosztami prowadzenia działalności gospodarczej, które pozwany winien wpisać w ryzyko prowadzenia tejże a polegającej na udzielaniu kredytów. Przedsiębiorca nie może obarczać konsumentów ryzykiem prowadzenia działalności gospodarczej.

Okolicznością sporną między stronami było, czy przedmiotowe postanowienie miało charakter niedozwolony w myśl art. 385[1] § 1 kc.

Na wstępie rozważań merytorycznych wyjaśnienia wymaga, że w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone Sąd dokonuje abstrakcyjnej oceny wzorca celem ustalenia, czy zawarte w nim klauzule mają charakter niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385[1] § 1 kc. Przechodząc do oceny postanowień wzorca pod kątem ich niedozwolonego charakteru, wskazać należy, co następuje. Stosownie do treści art. 385[1] §1 kc, aby uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Ostatnia z wymienionych przesłanek, o której mowa w zdaniu drugim art. 385[1] § 1 kc, zachodzi w niniejszej sprawie, gdyż omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanego z tytułu zawartych umów polegają bowiem na prowadzeniu rachunku kredytowego konsumenta, zaś konsumenta na spłacie pożyczonych środków zgodnie z ustalonym harmonogramem spłat.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta), choćby ze względu na verba legis, muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

W niniejszej sprawie dobrym obyczajem jest, by konsument przystępując do umowy kredytu, nie musiał ponosić dodatkowych – obok oprocentowania kredytu – kosztów, zwłaszcza za czynności upominawcze podejmowane przez pozwanego z jego woli. Nie są to bowiem czynności, których bank dokonuje na zlecenie konsumenta. Egzekwowanie opłat od klientów za tego typu czynności stanowi de facto dodatkowe źródło dochodu Banku, co stoi w sprzeczności z dobrymi obyczajami. Nie jest także aprobowane, by klientowi, który jest już zadłużony, generować kolejne zobowiązania, którego źródłem jest jedynie informacja o powinności dokonania czynności wymaganej umową. Stanowi to przerzucenie ciężaru i ryzyka prowadzenia działalności na konsumenta. W szczególności za niedopuszczalne jako sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać pobieranie jakiegokolwiek opłaty za czynności wierzyciela weryfikujące poprawność świadczenia dłużnika. Co więcej, od profesjonalisty należy oczekiwać, że nie wykorzysta faktu, iż on sam opracowuje wzorzec, który następnie staje się składnikiem umowy. Umożliwia to bowiem wprowadzenie przez przedsiębiorcę całkowicie dowolnego zapisu do wzorca umowy, na który konsument nie ma wpływu.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 2006-06-27, sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2007-03-19, sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 2007-10-11, sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

W przedmiotowej sprawie naruszenie interesów konsumenta przejawia się przede wszystkim w sferze ekonomicznej. Nadanie sobie przez Bank uprawnienia do pobierania opłat powoduje u konsumenta realne uszczuplenie majątku i straty finansowe. Celem wezwania winno być poinformowanie o konieczności dostarczenia wymaganych dokumentów, a nie powodowanie dodatkowych obciążeń po stronie konsumenta. Zgodnie z powyższym stosowanie przedmiotowego zapisu wzorca powoduje, iż interes ekonomiczny konsumenta jest rażąco naruszony, co w relacjach pomiędzy konsumentem a profesjonalistą nie powinno mieć miejsca.

Należy również zwrócić uwagę, iż z treści kwestionowanego zapisu nie wynika, jakoby wezwanie było generowane i wysyłane do konsumenta, kiedy pozostaje on w zwłoce i uchybia terminowi wskazanemu w umowie kredytu. Nie są również przewidziane jakiegokolwiek terminy, które regulowały częstotliwość wysyłania przedmiotowych upomnień. Brak w tym zakresie szczegółowych i precyzyjnych regulacji może prowadzić do szeregu nadużyć ze strony pozwanego. Mogłoby mianowicie dojść do sytuacji, kiedy bank będzie kierował do konsumenta wezwania jeszcze przez upływem przewidzianego dla tej czynności terminu, z nieuzasadnioną częstotliwością, generując przy tym po stronie konsumenta koszty.

Nadto naruszona jest równowaga stron stosunku kontraktowego, gdyż konsument nie ma analogicznego uprawnienia do wysyłania do banku (...) korespondencji w sytuacji, gdy to przedsiębiorca nienależycie wykonuje swoje zobowiązanie.

Zgodnie z powyższym należy zgodzić się z twierdzeniem powoda, że kwestionowane postanowienie jest niedozwolone. Wypełnia przesłanki art. 385[1] § 1 zd. 1 kc, ponieważ kształtuje prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Przedsiębiorca nie powinien pobierać od klientów opłat za czynności upominawcze, weryfikujące prawidłowość świadczenia kredytobiorcy, zwłaszcza w zryczałtowanej wysokości, oderwanej od faktycznie poniesionych nakładów finansowych.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385[1] § 1 kc, Sąd uznał postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479[42] § 1 kpc zakazał jego wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzono na podstawie art. 479[44] kpc.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Przyznane stronie koszty stanowią wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 360 zł - ustalone na podstawie § 14 ust. 3 pkt. 2 w zw. z § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163. poz. 1349 ze zm.).

Mając na uwadze wynik sprawy, orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu uzasadnia przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. nr 167 poz. 1398 ze zm.).

SSR Adam Malinowski